

**Sygn. akt: I 1 C 84/21 upr**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2021 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny Sekcja do spraw rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym  
w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Nowicka - Midziak
-----------------	----------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2021 r. w Gdyni na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1663,80 zł. (jeden tysiąc sześćset sześćdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 października 2019r do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1117 zł. (jeden tysiąc sto siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **I 1 C 84/21 upr.**

## UZASADNIENIE

Powód W. K. domagał się od pozwanego (...) S.A. w W. zapłaty kwoty 1.663,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty, a także zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podał, że dnia 16 stycznia 2015 roku zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym N. H.. Pismem z dnia 19 stycznia 2018 roku pozwany poinformował powoda, że z uwagi na złożoną rezygnację umowa została rozwiązana, a wartość konta podstawowego na dzień rozwiązania wynosiła 48.380,12 zł. Kwota ta została w całości przekazana na rachunek powoda, jednakże pozwany dokonał niepełnej alokacji składki. Wysokość opłaty transakcyjnej wynosiła 2 % zainwestowanej składki jednorazowej, tj. 1.663,80 zł. Kwota ta została przeznaczona na pokrycie kosztów związanych z zawarciem i wykonaniem umowy.

Pismem z dnia 2 września 2019 roku powód wezwał pozwanego do zwrotu tej kwoty, co nie przyniosło zamierzonego skutku.

Zdaniem powoda kwota ta stanowi nienależne świadczenie w świetle art. 410 k.c. Powód stał na stanowisku, że opłata transakcyjna stanowi inaczej nazwaną „opłatę likwidacyjną”, mającą na celu zdjęcie z ubezpieczyciela ryzyka finansowego.

(pozew – k. 3-8)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenia powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Zdaniem pozwanego zapisy umowne dotyczące pobrania opłaty transakcyjnej nie są abuzywne. Pozwany wypełnił obowiązek informacyjny, wskazując na jaki cel pobierana jest opłata transakcyjna. Wskazał również, że żadne przepisy prawa nie nakładają na zakład ubezpieczeń obowiązku wskazywania co się składa na opłatę transakcyjną, na co ona jest przeznaczana.

(odpowiedź na pozew – k. 51-55)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód W. K. jako ubezpieczający i konsument w dniu 16 stycznia 2015 roku zawarł z pozwanym (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszem kapitałowymi N. H., potwierdzoną polisą o numerze rachunku udziałów (...). Okres ubezpieczenia obejmował okres od dnia zawarcia umowy do dnia 16 stycznia 2050 roku. Ubezpieczonym był jednocześnie ubezpieczający. Do umowy zastosowanie miały Ogólne Warunki Ubezpieczenia indywidualnego na życie i dożycie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...), Regulamin funduszu (...) L. (...)” oraz Tabela parametrów, opłat i limitów ubezpieczenia.

Zgodnie z § 3 ust. 1 OWU przedmiotem umowy ubezpieczenia było życie ubezpieczonego. W § 15 ust. 1 ustalono sumę ubezpieczenia z tytułu śmierci ubezpieczonego w okresie ochrony ubezpieczeniowej w wysokości 100,00 zł. Natomiast w ust. 2 wskazano, że suma ubezpieczenia z tytułu dożycia przez ubezpieczonego ostatniego okresu ubezpieczenia stanowi wartość rachunku udziałów ustaloną według wartości udziału jednostkowego z 2. najbliższego dnia wyceny po ostatnim dniu okresu ubezpieczenia.

W § 3 ust. 5 ustalono, że w przypadku złożenia w trakcie trwania ochrony ubezpieczeniowej dyspozycji częściowej albo całkowitej wypłaty wartości wykupu, oświadczenia o wypowiedzeniu umowy ubezpieczenia lub otrzymania przez pozwanego wniosku o wypłatę wartości wykupu wypłaca ją na zasadach określonych w § 17. według stawek procentowych wartości rachunku udziałów, o których mowa w tabeli parametrów, opłat i limitów ubezpieczenia.

Wedle § 12 ust. 1 pozwany ubezpieczyciel alokował wpłaconą składkę jednorazową pomniejszoną o opłatę transakcyjną. W ust. 2 wskazano, że nabycie udziałów jednostkowych następuje za składkę jednorazową pomniejszoną o opłatę transakcyjną.

W § 13 ust. 1 wskazano, że pozwany ma prawo do pobierania następujących opłat: 1) opłaty transakcyjnej, 2) opłaty za zarządzanie, obejmującej opłatę za ryzyko. Wedle ust. 2 wysokość opłaty transakcyjnej, opłaty za zarządzanie, obejmującej opłatę za ryzyko oraz sposób ich naliczania i pobierania zostały określone w tabeli parametrów, opłat i limitów ubezpieczenia. W ust. 3 wskazano, że opłata transakcyjna, opłata za zarządzanie, obejmująca opłatę za ryzyko, o których mowa w ust. 1 służą pokryciu kosztów związanych z udzielaniem danemu ubezpieczonemu ochrony ubezpieczeniowej na wypadek wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego, kosztów związanych z obsługą umowy ubezpieczenia i administrowaniem umową ubezpieczenia, kosztów dystrybucji, jak również kosztów bezpośrednio powiązanych z prowadzonymi przez pozwanego czynnościami ubezpieczeniowymi. Opłata za zarządzanie miała służyć także pokryciu kosztów prowadzenia działalności ubezpieczeniowej w tym kosztu kapitału, kosztu obowiązkowych składek na instytucje nadzoru ubezpieczeniowego i samorządu ubezpieczeniowego.

W § 17 ust. 8 podano, że wartość wykupu stanowi iloczyn umorzonej wartości udziałów oraz stawki procentowej wartości rachunku udziałów właściwej dla miesiąca polisowego, zaokrąglonego w górę do pełnego miesiąca polisowego, liczonego od daty początku ubezpieczenia do dnia otrzymania przez pozwanego dyspozycji wypłaty wartości wykupu lub oświadczenia o wypowiedzeniu umowy ubezpieczenia.

W Tabeli parametrów, opłat i limitów ubezpieczenia stanowiącej załącznik do OWU wskazano, że opłata transakcyjna naliczana jest procentowo od wartości składki jednorazowej, za cały okres ubezpieczenia, pobierana jednorazowo do daty początku ubezpieczenia w wysokości 2% składki jednorazowej.

Również w § 8 ust. 1 Regulaminu Funduszu (...) L. (...)” mającego zastosowanie do umowy ustalono, że udziały jednostkowe są nabywane za składkę jednorazową pomniejszoną o opłatę transakcyjną. W ust. 2 rozwinęto, że liczba nabytych udziałów jednostkowych równa jest ilorazowi kwoty składki jednorazowej pomniejszonej o opłatę transakcyjną i wartości udziału jednostkowego w dacie nabycia udziałów jednostkowych.

Wysokość wpłaconej przez powoda składki jednorazowej wyniosła 83.190,00 zł, z czego pobrano opłatę transakcyjną w wysokości 2 % wartości składki jednorazowej, tj. kwotę 1.663,80 zł, ustalając tym samym łączną wartość udziałów jednostkowych na różnicę wskazanych wyżej kwot, tj. 81.526,20 zł. Wartość udziału jednostkowego wyniosła 102,93 zł, przy liczbie udziałów jednostkowych w liczbie 792, (...).

(fakty bezsporne nadto potwierdzone: polisą – k. 12-12v., Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia (...) – k. 13-20v., regulaminem funduszu (...) L. (...)” – k. 21-23, tabelą parametrów, opłat i limitów ubezpieczenia – k. 24-25)

W związku z dyspozycją powoda całkowitej wypłaty wartości wykupu pozwany poinformował, że dzień 3 stycznia 2018 roku był ostatnim dniem okresu ubezpieczenia. W związku z tym umorzono wszystkie udziały jednostkowe z rachunku udziałów. Wartość wykupu ustalona została na kwotę 48.380,12 zł według wartości rachunku udziału z dnia wyceny, tj. 17 stycznia 2018 roku. Wartość udziału jednostkowego wyniosła 64,71 zł, a liczba udziałów jednostkowych 747, (...).

(fakt bezsporny nadto potwierdzony: pismem z dnia 19.01.2018r. – k. 26)

Pismem z dnia 2 września 2019 roku powód wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 1.663,80 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia – w terminie 14 dni.

(fakt bezsporny nadto potwierdzony: pismem z dnia 02.09.2019r. – k. 27-29)

Pozwany pismem z dnia 1 października 2019 roku odmówił zapłaty, zmieniając nazwę opłaty transakcyjnej na opłatę wstępną.

(fakt bezsporny nadto potwierdzony: pismem z dnia 01.10.2019r. – k. 30-32)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w całości na podstawie dowodów z dokumentów złożonych przez strony.

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż wszystkie dokumenty, z których Sąd przeprowadził dowód są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Przechodząc do szczegółowych rozważań, wskazać należy, iż w niniejszej sprawie powód domagał się zwrotu pobranej – jego zdaniem nienależnie – opłaty transakcyjnej, która pomniejszała wartość składki alokowanej na jego rachunku w ramach zawartej umowy ubezpieczenia z elementem inwestycyjnym. W konsekwencji kwota ta nie została uwzględniona w wartości wykupu.

Okoliczności faktyczne związane z kształtowaniem się stosunku umownego pomiędzy powodem a pozwanym w rozpoznawanej sprawie były de facto bezsporne. Nie budziły także wątpliwości okoliczności związane z rozwiązaniem przedmiotowej umowy.

Bezsporny pozostawał także status stron na gruncie łączącego je stosunku prawnego umowy ubezpieczenia na życie – powód działał jako konsument (art. 221 k.c.), natomiast pozwany jako przedsiębiorca (art. 431 k.c.).

W pierwszej kolejności Sąd zważył, że umowa stron nie była typową umową ubezpieczenia na życie, której podstawowe elementy są określone w art. 805 § 2 pkt 2 k.c. i 829 k.c. Strony łączyła umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Przez lata nie budziło wątpliwości, że funkcją umowy ubezpieczenia jest kompensowanie szkód, które powstały po zajściu wypadku ubezpieczeniowego (w ubezpieczeniach majątkowych) lub też udzielanie wsparcia finansowego określonym osobom (ubezpieczonym lub uposażonym), gdy z powodu zajścia wypadku ubezpieczeniowego w życiu osoby ubezpieczonej stało się ono potrzebne (w ubezpieczeniach osobowych). Jest to funkcja ochronna – typowa i powszechnie akceptowana w odniesieniu do wszystkich rodzajów ubezpieczeń. W ostatnich latach coraz częściej mówi się również o innej funkcji, którą spełniać mogą umowy ubezpieczenia. Chodzi o funkcję inwestycyjną charakterystyczną dla umów ubezpieczeń na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Sąd Najwyższy zdefiniował umowę ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jako „umowę »ubezpieczenia«, w której strony uzgadniają, iż część »składek ubezpieczeniowych« jest »alokowana« w jednostki ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego, czyli tworzonego z tych składek wydzielonego funduszu aktywów, inwestowanego zgodnie z umową i zarządzanego przez ubezpieczyciela (ewentualnie) na koszt i ryzyko »ubezpieczającego«, i której koniecznym elementem – obok świadczeń »ubezpieczeniowych« zakładu ubezpieczeń – jest możliwość wykupu »ubezpieczenia«” (Uchwała SN z 10.8.2018 r., III CZP 13/18, OSNC 2019, Nr 5, poz. 57.). (...) funkcja umów ubezpieczenia budzi wiele wątpliwości, w szczególności wówczas, gdy dominuje ona nad funkcją ochronną lub też zgoła całkowicie ją wypiera. Formulowane bywają opinie, że umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym nie są w istocie umowami ubezpieczenia i stanowią kategorię umów nienazwanych, lub też nawet, że służą one obejściu prawa i z tego powodu powinny zostać uznane za nieważne (tak: uzasadnienie wyroku SA w Warszawie z 22.8.2013 r., VI ACa 974/13, L.). Pomimo jednak wielu wątpliwości dotyczących praktyki zawierania i wykonywania takich umów (w szczególności w odniesieniu do możliwości pobierania przez zakłady ubezpieczeń tzw. opłat likwidacyjnych), dominuje obecnie pogląd, że: „zawieranie tego rodzaju umów przez zakłady ubezpieczeń pod rządem ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej [ówcześnie tekst jedn. Dz.U. z 2010 r., Nr 11, poz. 66 ze zm.] było dozwolone oraz jest dozwolone obecnie, pod rządem ustawy z dnia 11 września 2015 roku o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (tekst jedn. Dz.U. z 2018, poz. 999 ze zm.)” (Uchwała SN z 10.8.2018 r., III CZP 13/18, OSNC 2019, Nr 5, poz. 57.). Sąd Najwyższy w tej samej uchwale, wskazuje jednak, że: „umowa (...), zawierająca w mniejszym czy większym stopniu element ubezpieczeniowy, ma charakter mieszany w tym sensie, iż przy wykorzystaniu konstrukcji umowy ubezpieczenia może realizować – także w dominującym stopniu – cel inwestycyjny. Zgodnie z wolą ustawodawcy nawet ów dominujący cel inwestycyjny nie prowadzi do absorpcji umów (...) do reżimu prawnego umów inwestycyjnych. Przeciwnie, z omawianych przepisów wyłania się wola traktowania takich umów, jako umów ubezpieczenia osobowego, co jednak nie powinno być odczytywane jako decyzja co do ich pełnej absorpcji w kodeksowe ramy takich ubezpieczeń. Wprawdzie do umów takich należy w zasadzie stosować przepisy Kodeksu cywilnego o umowie ubezpieczenia (ubezpieczenia osobowego, ubezpieczenia na życie), jednakże – ze względu na ich cel inwestycyjny (zwłaszcza dominujący) – z wyłączeniem albo ograniczeniem zastosowania tych unormowań, które nie przystają do tego inwestycyjnego charakteru” (Prawo umów handlowych, System Prawa Handlowego tom 5c, red. prof. dr hab. M. S., 2020, Wyd. 1, L.). Treść takich umów ubezpieczenia wykracza więc poza definicję zawartą w art. 805 k.c., obejmując również element inwestycyjny lub oszczędnościowy (tak Komentarz do Kodeksu cywilnego, pod red. Gutowskiego, 2019, wyd. 2., Legalis.). Oznacza to, że powód, stosownie do zawartej umowy, dokonując wpłat na poczet składki, faktycznie przekazywał część tej kwoty na poczet ubezpieczenia na życie, a część na fundusze kapitałowe. Przy czym nie uszło uwadze Sądu, że suma ubezpieczenia wynosiła 100,00 zł i w żaden sposób nie była powiązana z wysokością alokowanej składki. Suma ubezpieczenia zawarta została bowiem w wykorzystywanym wzorcu Ogólnych Warunków Ubezpieczenia.

Zgodnie z treścią art. 3851 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 3851 § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego

wplywu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Z kolei wedle art. 3852 k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W świetle powołanych powyżej przepisów do uznania konkretnego postanowienia za abuzywne muszą zostać spełnione następujące przesłanki: umowa musi być zawarta z konsumentem, postanowienie umowy nie może być uzgodnione indywidualnie; postanowienie winno kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy i postanowienie nie może dotyczyć głównych świadczeń stron określonych w sposób jednoznaczny.

W ocenie Sądu nabycie jednostek uczestnictwa w funduszu kapitałowym nie jest głównym świadczeniem strony pozwanej, w związku z czym zapisy umowne dotyczące pobrania opłaty transakcyjnej, a przez to pomniejszenia wartości składki jednorazowej, mogły być rozpoznawane pod kątem abuzywności. W doktrynie wskazuje się, że pojęcie „główne świadczenia stron” należy interpretować ściśle, w nawiązaniu do pojęcia elementów umowy przedmiotowo istotnych – *essentialia negotii*. W przedmiotowej sprawie, co do zasady, do głównych świadczeń stron należało spełnienie przez pozwanego ubezpieczyciela danego świadczenia w przypadku zajścia określonego w umowie wypadku, a ze strony powoda zapłata składki ubezpieczeniowej. Tylko postanowienia bezpośrednio regulujące wskazane kwestie można zatem zaliczyć do postanowień określających główne świadczenia stron. W niniejszym przypadku w oparciu o art. 805 § 1 i § 2 pkt 2 k.c. w zw. z art. 829 § 1 pkt 1 k.c. oraz treści umowy ubezpieczenia na życie, w szczególności postanowienia OWU na podstawie zawartej umowy pozwany zobowiązał się wypłacić świadczenie w przypadku zajścia w życiu ubezpieczonego zdarzenia przewidzianego w umowie, a ubezpieczający powód zobowiązywał się uiścić składkę.

Te właśnie postanowienia, w ocenie Sądu, określają główne świadczenia pozwanego. Pozostałe zaś rozwiązania umowne, w tym określające wysokość opłaty transakcyjnej, a w konsekwencji wartość składki na nabycie jednostek uczestnictwa w funduszu kapitałowym nie są głównym świadczeniem strony pozwanej.

Innymi słowy pobrana przez pozwanego opłata transakcyjna stanowi świadczenie ubezpieczonego, nie będące świadczeniem głównym.

W przypadku odmiennej oceny charakteru omawianego postanowienia umownego, należy mieć na uwadze, że Sąd podziela stanowisko Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 2 sierpnia 2019 roku (II Ca 409/19, niepubl.), w którym wskazano, że „zastosowany przez pozwanego w umowie zabieg w postaci *de facto* ukrycia opłaty alokacyjnej przez określenie przewidzianego procentu składki jaki podlega alokacji nie może powodować, iż skoro postanowienia te dotyczą składki (głównego świadczenia kontrahenta zakładu ubezpieczeń), to nie mogą podlegać ocenie przez pryzmat abuzywności. Taka interpretacja byłaby nie do pogodzenia z obowiązkiem prokonsumenckiej interpretacji przepisów art. 384-3854 k.c. wynikającym z jednolitego w tym zakresie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej”. P. analogiam przytoczona opłata alokacyjna odpowiada istocie opłacie transakcyjnej przedmiotowej umowy.

Sąd stanął na stanowisku, że „dobre obyczaje” są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współżycia społecznego”. Zgodnie z utrwaloną judykaturą do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 3851 § 1 k.c. „działanie *wbrew* dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Obie wskazane w tym przepisie formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta. Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów

konsumenta). Postanowienia umowy lub wzorca umownego rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie, znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta nie może być sprowadzane tylko do wymiaru czysto ekonomicznego; należy też uwzględniać niewygodę organizacyjną, nierzetelność traktowania, wprowadzenie w błąd, naruszenie prywatności konsumenta.

W ocenie Sądu sporne postanowienia wzorca umownego w postaci możliwości potrącenia przez pozwanego opłaty transakcyjnej w wysokości 2 % składki jednorazowej bez wątpienia naruszały zasadę równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między ubezpieczycielem a ubezpieczonym (§ 13 ust. 1 pkt 1 OWU).

Zdaniem Sądu pobranie przez pozwanego kwoty 1.663,80 zł za przekazanie pozwanemu kwoty 83.190,00 zł celem jej zainwestowania w jego fundusz kapitałowy nie znajduje żadnego uzasadnienia. W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Rejonowy w Brzesku w sprawie o sygn. akt I C 359/17 w przywołanym przez powoda orzeczeniu z dnia 12 września 2017 roku (Portal Orzeczeń). Sąd traktuje jako własny pogląd, że również w niniejszej sprawie „opłata ta ma charakter prowizji, o uiszczeniu której nie wspomina klientom – konsumentom, w tym powodowi. Wprowadzenie kwestionowanych postanowień umownych spowodowało również naruszenie interesów prywatnych powoda, a to brak satysfakcji z zawartej umowy, trudności związane z uczestnictwem w procesie, poczucie niepewności, co do ostatecznego wyniku sprawy.”

Podobnie za rażąco niesprawiedliwe i nierównorzędne w relacji konsument-podmiot gospodarczy byłoby pobieranie prowizji od możliwości ulokowania środków na lokacie bankowej. Podobnie instytucja kredytowa udzielając kredytu lub pożyczki nie premiuje biorącego gratisowymi środkami finansowymi, a wręcz przeciwnie. Skoro taka praktyka nie jest przyjęta w obrocie konsumenckim, to nie ma powodów, aby przyjmować taki wyjątek względem pozwanego. Jeżeli już, to pozwany winien ponosić koszt prowizji za możliwość inwestowania pieniędzy powoda. W obu tych przypadkach podmiot gospodarczy zyskuje środki, które zwiększają jego bieżące aktywa, pozwalając osiągać dodatkowe zyski. Należy pamiętać, że niniejsza umowa w przeważającej części miała charakter inwestycyjny.

Nie można przyjąć, że tego rodzaju uregulowanie znajduje uzasadnienie w ryzyku ubezpieczeniowym ponoszonym przez ubezpieczyciela. Ryzyko ubezpieczeniowe zostało bowiem ujęte w opłacie za zarządzanie, obejmującej opłatę za ryzyko. Koszt ryzyka stanowił inny składnik obciążenia niż opłata transakcyjna.

Nie istnieje także uzasadnienie – pozwany nie wyjaśnił tego – dlaczego pozwany zróżnicował w § 13 ust. 1 OWU opłaty dzieląc je na opłatę transakcyjną oraz opłatę za zarządzanie, obejmującą opłatę za ryzyko, aby już w ust. 3 sprecyzować, że obie z tych opłat, w tym opłata transakcyjna obejmują koszty związane z obsługą umowy, jej administrowaniem, kosztami dystrybucji, bezpośrednimi kosztami powiązanych z prowadzonymi przez pozwanego czynnościami ubezpieczeniowymi. Nie mniej wskazano, że opłata za zarządzanie służy pokryciu kosztów prowadzenia działalności ubezpieczeniowej w tym koszcie kapitału, koszcie obowiązkowych składek na instytucje nadzoru finansowego i samorządu ubezpieczeniowego. Skoro pozwany pobierał już opłatę za zarządzanie, nie było podstaw do uznania, że opłata transakcyjna w istocie choćby częściowo pełni ten sam cel co opłata za zarządzanie. Powyższe zapisy OWU, podobnie jak twierdzenia pozwanego rozmywają faktyczny cel opłaty transakcyjnej. Okazuje się bowiem, że opłata transakcyjna częściowo spełniała tę samą funkcję co opłata za zarządzanie.

Zdaniem Sądu sporny zapis umowny realizował cel pozwanego, polegający na całkowitym przeniesieniu na konsumenta kosztów swojej działalności. Finansowanie tych kosztów opłatą transakcyjną nie znajduje podstawy, mając na uwadze, że pozwany obciążał ubezpieczającego również kosztem opłaty za zarządzanie. Konkluzja taka wynika już nawet z oszczędnościowo-inwestycyjnego celu alokowania środków. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 07 grudnia 2018 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 61/18 (publ. zbiór orzeczeń SN): „W odniesieniu do części inwestycyjnej składka lokowana w jednostkach funduszu inwestycyjnego z założenia nie jest zapłatą za ochronę ubezpieczeniową lecz środkami powierzonymi ubezpieczycielowi na cele inwestycyjne, w tym więc sensie środkami nieprzeznaczonymi na zapewnienie wypłaty świadczenia stricte ubezpieczeniowego,

choć jednocześnie mającymi dla ubezpieczyciela istotne znaczenie gospodarcze.” Niewątpliwie niniejsza umowa jest umową o przeważającym inwestycyjnym charakterze.

Nie sposób zatem uznać za lojalne i zgodne z zasadami współzycia społecznego działania pozwanego nakierowane wyłącznie na uzyskanie nadmiernych korzyści finansowych poprzez wygórowane obciążenia powoda kosztami prowadzenia jego działalności, w tym np. dystrybucji, wykonania umowy itp.

Kwestionowane uregulowanie powyższe zostało niejako „ukryte” przed ubezpieczonym poprzez wprowadzający w błąd sposób zredagowania ogólnych warunków ubezpieczenia.

Każdy konsument podejmując decyzję co do zawarcia umowy ubezpieczenia zwraca uwagę na koszty wiążące się z tą umową. Informacja w tym przedmiocie – aby mogła zostać uznana za zgodną z dobrymi obyczajami – musi być jasna i precyzyjna. Racjonalny konsument – czytając zapisy OWU i jego załączników ma prawo uznać, że zawiera on wyczerpujące wyliczenie obciążających go opłat, a przede wszystkim uznać, że opłata transakcyjna nie stanowi kosztu ryzyka ubezpieczeniowego i prowadzenia działalności przez pozwanego, skoro odrębnie pozwany miał pobierać opłatę za zarządzanie, w tym ryzyko.

Analiza OWU nie pozwala na ustalenie, z jakiego tytułu koszt tzw. opłaty transakcyjnej jest ponoszony. Konsument nie ma możliwości ustalenia, z jakiego tytułu następuje potrącenie znacznej części składki na podstawie § 13 ust. 1 OWU. Nie wie, jakie ekwiwalentne świadczenie ubezpieczyciela ma otrzymać w zamian za część składki nie objętej alokacją. Nie wie nawet, co dzieje się z tą częścią jego składki – w świetle uregulowań OWU ta część składki niejako „znika”.

Nadto na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że przy zawieraniu umowy, powód nie został w ogóle poinformowany o konieczności poniesienia prowizji, bo za realizację tego obowiązku nie można nawet uznać poinformowania o potrącania z zaewidencjonowanych jednostek funduszu opłaty transakcyjnej, skoro nie wyjaśniono w sposób przekonujący, co składało się na koszt tego obciążenia. Wyjaśnienie wskazane w § 13 ust. 2 OWU, jak wskazano powyżej, nie jest przekonujące do uznania, że nie było to nic innego jak nienależna i niesprecyzowana prowizja za przekazanie środków do zainwestowania, na czym zresztą zależało pozwanemu. Już sama nazwa tej opłaty „transakcyjna” sugeruje inny jej cel niż sugerowany przez pozwanego na potrzeby niniejszego procesu. Wbrew twierdzeniom pozwu, zapisy OWU nie precyzowały „ściśle określonego celu” opłaty transakcyjnej. Powód zawierając umowę nie mógł być nawet pewien, czego konkretnie dotyczy pobrana opłata. Skutek postanowienia o uprawnieniu pozwanego do pobrania opłaty transakcyjnej był taki, że powód – konsument był całkowicie zdezorientowany, bo nie uzyskał uczciwej, rzetelnej, jednoznacznej i transparentnej informacji o tej opłacie i jej wysokości, ani o tym, za jakie konkretnie czynności pozwanego była pobierana.

Wszystkie przedstawione powyżej okoliczności prowadzą do stwierdzenia, że wzorzec umowny uprawniający pozwanego do pobrania od powoda znacznej części wartości środków z jednostek funduszu (znaczných, bo stanowiących kwotę zbliżoną do minimalnego wynagrodzenia za pracę w roku zawarcia umowy – wówczas 1.750 zł brutto) bezsprzecznie narusza dobre obyczaje, gdyż w efekcie sankcjonuje przejęcie przez ubezpieczyciela części zgromadzonych środków w całkowitym oderwaniu od skali poniesionych przez ten podmiot wydatków.

W tej sytuacji omawiana regulacja musi być uznana za abuzywną w świetle art. 3851 § 1 k.c., a tym samym nie wiążącą konsumenta. Wyeliminowanie z umowy § 13 ust. 1 OWU w świetle pozostałych postanowień umownych powoduje, że cała składka jednorazowa powinna zostać przeznaczona na nabycie jednostek uczestnictwa.

Mając na względzie powyższe, skoro uregulowania dotyczące ustalenia opłaty transakcyjnej, a wpływającej na wartość jednostek uczestnictwa w funduszu i w konsekwencji wartości wykupu stanowią niedozwolone postanowienia umowne, to nie wiążą one powoda w tym zakresie, a tym samym jest on uprawniony do żądania zwrotu zgromadzonych środków, gdyż podstawa tego świadczenia odpadła.

Z tych też względów Sąd w punkcie 1. wyroku na podstawie art. 3851 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i 410 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.663,80 zł, na którą składa się suma należności z tytułu opłaty transakcyjnej.

Ponadto Sąd na podstawie art. 455 k.c. od tak przyznanej kwoty zasądził odsetki ustawowe od dnia 1 października 2019 roku do dnia zapłaty. Wymagalność uzależniona została bowiem od wcześniejszego wezwania pozwanego do zapłaty. Z tego powodu w pozostałym zakresie oddalono powództwo, tj. w części roszczenia odsetkowego jako niewymagalnego przed wskazaną wyżej datą na podstawie powołanego wyżej przepisu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 ze zm.) uznając, że powód wygrał proces niemal w całości zasądził od pozwanego na rzecz powoda całość kosztów procesu (1.117,00 zł), na które składały się: opłata sądowa od pozwu (200,00 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej (900,00 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł).